

Sygn. akt V ACa 484/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Iwona Wilk
Sędziowie :	SA Tomasz Pidzik SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. T.

przeciwko B. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 3 kwietnia 2012 r., sygn. akt X GC 12/12

oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 484/12

UZASADNIENIE

Powód R. T. w pozwie skierowanym przeciwko B. D. domagał się zasądzenia kwoty 582.366,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami z jednoczesnym zastrzeżeniem, że zapłata przez (...) Sp. z o.o. w R. kwot zasądzonych nakazem zapłaty z dnia 29 sierpnia 2011 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, sygn. akt X GNc 404/11 oraz nakazem zapłaty z dnia 19 września 2011 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, sygn. akt X GNc 440/11, zwalnia z obowiązku zapłaty pozwanego oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że umowami o roboty budowlane z dnia 28 września 2010 r. oraz 25 lutego 2011 r. powód jako podwykonawca zobowiązał się wobec (...) Sp. z o.o. w R. jako wykonawcy do wykonania określonych w umowach robót brukarskich na rzecz pozwanego inwestora. Pozwany wyraził zgodę na prowadzenie robót drogowych

przez podwykonawcę oraz uczestniczył osobiście lub przez pełnomocników w czynnościach dokonywanych w celu odbioru robót wykonanych przez powoda, na których dane powoda i jego rola były wyraźnie wskazane. Tym samym zaakceptował powoda jako podwykonawcę. Wykonawca nie zapłacił powodowi wynagrodzenia w zakresie dochodzonych pozwem należności. Roszczenia powoda były wobec (...) Sp. z o.o. przedmiotem postępowań sądowych, w których wydano dwa nakazy zapłaty. Powód, opierając się o treść art. 647¹ § 5 k.c. zwrócił się do pozwanego z wezwaniem do zapłaty. Pozwany należności nie uiścił. Przyczyną braku płatności jest zdaniem powoda potrącenie należności przysługujących pozwanemu względem (...) Sp. z o.o. z tytułu kary umownej z wynagrodzenia należnego wykonawcy. Jednak roszczenia osobiste inwestora wobec wykonawcy nie niweczą ani nie zaspokajają roszczeń powoda jako podwykonawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu w wysokości prawem przewidzianej.

Pozwany podniósł, że uregulował na rzecz wykonawcy (...) Sp. z o.o. całą należność za zrealizowanie inwestycji w kwocie 2.902.500 zł powiększonej o należny podatek VAT. Finansowanie realizacji umowy pochodziło z kredytu bankowego. Pozwany podkreślił, że w trakcie całego procesu budowlanego ani wykonawca, ani powód jako podwykonawca nie zwracali się do niego o wyrażenie zgody na zawarcie umowy na podwykonawstwo. Umowy załączone do pozwu nie były znane pozwanemu tak w pełnym ich brzmieniu, jak i w zakresie elementów przedmiotowo istotnych, a w szczególności w zakresie wynagrodzenia należnego podwykonawcy, które miało zostać objęte solidarną odpowiedzialnością pozwanego. Pozwany nie przeczył, iż wiedział, że część zakresu robót została wykonana przez powoda jako podwykonawcę, jednak nie jest to tożsame z wyrażeniem przez pozwanego zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą. Powód dopiero pismem z dnia 7 lipca 2011 r. po raz pierwszy zwrócił się bezpośrednio do pozwanego informując o nieuregulowaniu na jego rzecz przez generalnego wykonawcę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Tymczasem pozwany dokonał ostatniego przelewu wynagrodzenia na rzecz wykonawcy w dniu 5 maja 2011 r.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem kosztów postępowania.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwany zawarł z (...) Sp. z o.o. w R., następnie w R., umowę o roboty budowlane, której przedmiotem była budowa stacji paliw wraz z budynkiem obsługi stacji, wiatą oraz myjnią samochodową w R.. Na realizację tej inwestycji pozwany zaciągnął kredyt w Banku (...) w G..

W dniu 28 września 2010 r. powód R. T. jako podwykonawca zawarł umowę o roboty budowlane z wykonawcą (...) Sp. z o.o. Szczegółowy zakres prac, w tym budowę kanalizacji deszczowej, poszerzenie drogi (...) oraz budowę zjazdów publicznych określał załącznik nr 3 do umowy. W § 1 umowy wykonawca oświadczył, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie przedmiotowej umowy, zaś w § 5 umowy wykonawca poinformował, że nadzór inwestorski nad inwestycją budowlaną ze strony inwestora będzie pełnił P. N..

Dnia 5 lipca 2011 r. został podpisany protokół odbioru robót wykonanych przez powoda w ramach tej umowy za okres 31 stycznia 2011 r. do 9 czerwca 2011 r. Protokół został sporządzony przy udziale wykonawcy oraz powoda. Tego samego dnia został podpisany protokół technicznego odbioru powyższych robót. W skład komisji odbiorowej wchodził powód, prezes zarządu wykonawcy - R. U. oraz ze strony inwestora P. N. jako inspektor nadzoru inwestorskiego.

Dnia 25 lutego 2011 r. powód jako podwykonawca zawarł kolejną umowę o roboty budowlane z wykonawcą (...) Sp. z o.o. Przedmiotem umowy było wykonanie przez powoda podbudowy oraz robót nawierzchniowych na terenie Stacji Paliw w R. przy ul. (...). Szczegółowy zakres prac określał załącznik nr 3 do umowy. Identycznie jak przy umowie z dnia 28 września 2010 r. wykonawca oświadczył, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie przedmiotowej umowy, zaś

w § 5 umowy wykonawca poinformował, że nadzór inwestorski nad inwestycją budowlaną ze strony inwestora będzie pełnił P. N..

Dnia 31 marca 2011 r. został podpisany protokół odbioru robót wykonanych przez powoda w ramach umowy za okres 28 luty 2011 r. do 31 marca 2011 r. Protokół został podpisany przez wykonawcę oraz powoda. Dnia 13 maja 2011 r. podpisany został protokół technicznego odbioru powyższych robót. W skład komisji odbiorowej wchodzili powód, prezes zarządu wykonawcy - R. U. oraz ze strony inwestora P. N. jako inspektor nadzoru inwestorskiego. Tego samego dnia został podpisany protokół odbioru robót wykonanych przez powoda za okres 28 luty 2011 r. do 30 kwietnia 2011 r. Protokół został podpisany przez pozwanego jako inwestora, wykonawcę, powoda oraz inspektora nadzoru.

Powód wystawił na rzecz (...) Sp. z o.o. fakturę VAT nr (...) z dnia 5 lipca 2011 r. na kwotę 291.608,09 zł, fakturę VAT nr (...) z dnia 13 maja 2011 r. na kwotę 271.049,68 zł oraz fakturę VAT nr (...) z dnia 31 marca 2011 r. na kwotę 246.000 zł, na poczet której wykonawca wpłacił kwotę 226.291,56 zł, a zatem do zapłaty pozostało 19.708,44 zł.

Dnia 29 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach w sprawie o sygn. akt X GNc 404/11 nakazał (...) Sp. z o.o. zapłatę na rzecz powoda kwot: 19.708,44 zł oraz 271.049,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. Dnia 19 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach w sprawie o sygn. akt X GNc 440/11 nakazał (...) Sp. z o.o. zapłatę na rzecz powoda kwoty 291.608,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

Prezes zarządu wykonawcy (...) Sp. z o.o., ani powód nie przedstawili pozwanemu umów podwykonawczych zawartych z powodem. Pozwany wiedział, że część zakresu robót została wykonana przez powoda jako podwykonawcę. Powód jedynie przesłał pozwanemu kosztorys powykonawczy na roboty dodatkowe wykonane zgodnie z umowami.

Pismem z dnia 5 grudnia 2011 r. powód ostatecznie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 582.366,21 zł.

Pozwany uregulował na rzecz wykonawcy (...) Sp. z o.o. całą należność za zrealizowanie inwestycji w kwocie 2.902.500 zł powiększonej o należny podatek VAT. Finansowanie realizacji umowy pochodziło z kredytu bankowego, jaki pozwany zaciągnął w dniu 27 sierpnia 2010 r. w Banku (...) w G.. Zapłata wynagrodzenia za realizację budowy odbywała się transzami po zrealizowaniu umówionej części robót. Dnia 14 lipca 2011 r. został podpisany pomiędzy wykonawcą (...) Sp. z o.o. a inwestorem B. D. protokół odbioru końcowego robót. Dnia 14 lipca 2011 r. pozwany obciążył (...) Sp. z o.o. karą umowną za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy w wysokości 348.300 zł.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o złożone do akt dokumenty, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron, zeznania świadka R. U., którym dał wiarę, a także w oparciu o przesłuchanie stron.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 647¹ § 5 k.c. wprowadza, jako zasadę, solidarną odpowiedzialność inwestora i generalnego wykonawcy, względnie wykonawców częściowych, za umowy zawierane z podwykonawcami oraz dalszymi podwykonawcami. Zgodnie z art. 647¹ § 2 k.c. inwestor może wyrazić zgodę na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą. Zgoda obejmuje zarówno osobę podwykonawcy, jak i zakres konkretnych robót, jakie mają mu być powierzone. Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że zgoda inwestora, o której mowa w art. 647¹ § 2 k.c., ma znaczenie jedynie dla powstania jego odpowiedzialności na podstawie art. 647¹ § 5 k.c., a jej brak nie wpływa na skuteczność umowy zawartej przez wykonawcę i podwykonawcę.

Sąd Okręgowy wymienił dwie możliwe drogi uzyskania przez wykonawcę zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą.

Droga pierwsza, którą można określić jako sformalizowaną, uregulowana została w art. 647¹ § 2 k.c. Zgodę inwestora musi poprzedzać przedstawienie mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią

dokumentacji, po czym inwestor ma czternaście dni na wyrażenie swojej woli (zgody lub sprzeciwu). Jeżeli w ciągu tego terminu inwestor nie zgłosi sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy.

Drugi sposób Sąd Okręgowy uznał za mniej sformalizowany, gdyż dla uzyskania tej zgody nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji. Wystarczy, gdy inwestor uzyska informacje o osobie podwykonawcy oraz treści umowy zawartej pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. Nieistotne jest źródło tej wiedzy, natomiast niezbędne jest, aby umowa została zindywidualizowana podmiotowo i przedmiotowo. Zindywidualizowanie podmiotowe dotyczy osoby podwykonawcy, zaś przedmiotowe, co najmniej elementów istotnych umowy, do nich należy zakres robót i wysokość wynagrodzenia. Inwestor musi mieć w chwili wyrażania zgody (w jakiegokolwiek formie wyrażającej jego wolę w sposób dostateczny - art. 60 k.c.) świadomość tego wobec kogo, za co i do jakiej kwoty będzie odpowiedzialny solidarnie z wykonawcą, zwłaszcza, że za ten cudzy dług odpowiada bez względu na to, czy wypłacił wynagrodzenie swojemu kontrahentowi. Po uzyskaniu takiej wiedzy inwestor może w dowolnej formie oraz w dowolnym czasie wyrazić zgodę. Zgoda ta może zostać wyrażona w sposób dorozumiany.

Ciężar wykazania, że inwestor zaakceptował wykonanie prac za określone wynagrodzenie (elementy przedmiotowe umowy) przez podwykonawcę spoczywał na powodzie.

Sąd Okręgowy uznał za bezsporną okoliczność, iż umowa zawarta przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą określająca w szczególności wysokość wynagrodzenia należnego podwykonawcy nigdy nie została przekazana pozwanemu ani przez generalnego wykonawcę, ani przez powoda jako podwykonawcę. Co prawda, inwestor przy zawieraniu umowy z wykonawcą zgodził się na konkretnych wskazanych przez wykonawcę podwykonawców, zaś do umowy z inwestorem wykonawca dołączył projekty umów z podwykonawcami, jednakże w umowach tych nie było wskazanych kwot należnego podwykonawcom wynagrodzenia. Zatem pozwany posiadał wiedzę co do osoby powoda jako podwykonawcy, jednakże nie był mu znany zarówno szczegółowy zakres wykonywanych przez niego robót, jak również wysokość należnego mu wynagrodzenia, a zatem przedmiotowo istotne elementy umowy z podwykonawcą.

Powód podnosił, że jego umowa z wykonawcą została zawarta po uzgodnieniach z pozwanym. Powód wskazał, że w oparciu o wszystkie rozmowy nie miał powodów nie wierzyć panu U., że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy. Jednakże podkreślił, że sama wiedza inwestora o tym, że jakaś część robót wykonywana jest przez podwykonawcę nie przesądza o wyrażeniu przez niego w sposób dorozumiany zgody, o jakiej mowa w art. 647¹ § 2 zd. 1 kc. To samo dotyczy udziału inwestora w naradach, odbiorach itp., związanych z procesem budowlanym.

O wysokości wynagrodzenia należnego powodowi jako podwykonawcy pozwany jako inwestor dowiadywał się na budowie od powoda, już po wykonaniu przez niego określonych robót. Sąd Okręgowy powołał zeznania świadka R. U., prezes zarządu wykonawcy, który zeznał: „Jeżeli chodzi o wysokość tego wynagrodzenia, generalnie odbywało się to tak, że gdy pan D. płacił nam jakąś transzę albo miał zapłacić, to my mówiliśmy mu jaką część tej transzy przekażemy panu T.. To wszystko było już w trakcie budowy po zakończeniu poszczególnych etapów robót lub później”. Pozwany B. D. zeznał z kolei: „Nie dokonywałem żadnych ustaleń co do terminu i zakresu robót z panem T.. Były spotkania na budowie nie tylko z panem T., ale także z innymi firmami podwykonawczymi. Wówczas nie rozmawialiśmy o wysokości wynagrodzenia dla poszczególnych wykonawców w związku z umowami podwykonawczymi. Do żadnych umów podwykonawczych nie miałem żadnego dostępu. Pan T. informował mnie mówiąc „Panie D. firma (...) jest mi jeszcze winna...”. Wskazywał kwotę i mówił za jakie roboty jest winna”. Również powód zeznał, że dopiero gdy nastąpił zator płatniczy po wykonaniu 50% robót rozmawiał o tym z pozwanym. Wówczas podawał mu dokładne kwoty zaległości.

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że powód, wbrew spoczywającemu na nim z mocy art. 6 kc ciężarowi dowodowemu, nie wykazał, iż pozwany posiadał wiedzę w przedmiocie wszystkich przedmiotowo istotnych postanowień umowy łączącej powoda z wykonawcą, w tym w szczególności o wysokości należnego powodowi wynagrodzenia, o której pozwany dowiadywał się dopiero po wykonaniu przez powoda określonych robót, a wobec tego nie można mówić o wyrażeniu zgody przez inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą w sposób

dorozumiany, co wyłącza solidarną odpowiedzialność pozwanego z tytułu wynagrodzenia należnego powodowi za wykonane roboty budowlane.

Wobec tego Sąd Okręgowy, z braku przesłanek z art. 647¹ § 5 k.c., powództwo oddalił.

O kosztach orzeczono na postawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 647¹ k.c. poprzez przyjęcie, iż brak jest w niniejszej sprawie przesłanek statuujących solidarną odpowiedzialność pozwanego za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez powoda jako podwykonawcę z uwagi na niewyrażenie przez niego zgody na wykonanie tychże prac przez powoda, bowiem nie były mu znane wszystkie istotne elementy przedmiotowe umowy zawartej przez powoda z głównym wykonawcą, a także poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż inwestor „może” wyrazić zgodę na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą, podczas, gdy z brzmienia art. 647¹ § 2 k.c. w sposób jednoznaczny wynika, iż zgoda taka jest bezwzględnie wymagana do ważności takiej umowy oraz art. 6 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, iż powód nie wykazał, wbrew ciężącemu na nim obowiązku, faktu, iż pozwanemu nie była wiadoma wysokość wynagrodzenia, jakie powód miał otrzymać za wykonaną pracę;
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozpatrzenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wszechstronny i uznanie, iż pozwany nie znał wszystkich istotnych przedmiotowo elementów umowy, którą powód zawarł z głównym wykonawcą podczas, gdy brał on aktywny udział przy prowadzonych przed zawarciem umowy negocjacjach związanych ze zmianą recepty nawierzchni, odbierał wszystkie wykonane przez powoda roboty budowlane, był informowany przez powoda o braku płatności przysługującego mu wynagrodzenia przez głównego wykonawcę, a także zwracał się on osobiście z prośbą do powoda o niewstrzymywanie prac z uwagi na powyższe.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie odniosła zamierzonego skutku i jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Podkreślenia wymaga, iż Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgłoszonych w toku postępowania przez strony dowodów i ocenił ich wiarygodność.

Poczynione w toku postępowania ustalenia faktyczne, jak i wywody prawne, należało uznać za prawidłowe, dlatego też Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Za chybione należało uznać zarzuty apelującego dotyczące prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98) ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich

wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można.

Nie ma żadnej sprzeczności w ustaleniu Sądu Okręgowego, iż pozwany będąc świadomy, iż część robót wykonują podwykonawcy, jednocześnie nie wyraził zgody na zawarcie konkretnych umów. Jak wielokrotnie podkreślił Sąd Okręgowy, wiedza inwestora musi dotyczyć nie tylko osoby podwykonawcy, ale również warunków istotnych umowy, w zakres których wchodzi rodzaj wykonywanych przez podwykonawcę prac i wysokość umówionego z nim wynagrodzenia. Jest to o tyle istotne dla inwestora, że aby można było mówić o powstaniu solidarnej odpowiedzialności inwestora powstałej z mocy ustawy, jego świadomość musi obejmować pełny zakres tej odpowiedzialności, a zatem wobec kogo powstaje, za jakie czynności i w jakiej wysokości. Inwestor może świadomie wyrazić zgodę tylko w takim przypadku. Trudno bowiem przyjąć, że zgoda może mieć charakter blankietowy, a więc, że inwestor wyraża zgodę, zwłaszcza w sposób dorozumiany, na każdą wysokość wynagrodzenia, nawet takiego, które przewyższałoby wynagrodzenie generalnego wykonawcy. Obowiązek ustalenia w umowie z generalnym wykonawcą rzeczowego zakresu robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą wykonawców (art. 647¹ § 1 k.c.), nie przekłada się wprost na wiedzę inwestora o warunkach istotnych umowy z podwykonawcą, która rodziłaby jego solidarną odpowiedzialność.

Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 kwietnia 2008 r. (sygn. akt III CZP 6/08): „Zgoda inwestora (wykonawcy) ma dotyczyć zawarcia przez wykonawcę (podwykonawcę) umowy o roboty budowlane z podwykonawcą, a więc konkretnej umowy, o określonej treści, zawartej lub przynajmniej wstępnie uzgodnionej ze zindywidualizowanym podmiotem w zakresie wszystkich istotnych postanowień, szczególnie tych, które decydują o wysokości wynagrodzenia. Zestawienie § 1 i § 2 w art. 647¹ k.c. wskazuje, że nie wystarczy udzielona z góry zgoda blankietowa na umowę o jakiegokolwiek treści z jakimkolwiek wykonawcą, przepisy regulujące wymaganie zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą znajdują bowiem zastosowanie także wówczas, gdy w umowie między wykonawcą a investorem, zgodnie z wymaganiami art. 647¹ § 1 k.c., określono zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał angażując podwykonawców. Za taką interpretacją, co podkreślano w orzecznictwie, przemawia potrzeba zapewnienia należytej ochrony także inwestorowi, wyrażona zgoda ma bowiem zasadnicze znaczenie dla obciążenia go odpowiedzialnością solidarną. Zgoda inwestora w każdym wypadku będzie zatem skuteczna tylko wtedy, gdy będzie dotyczyła konkretnej umowy.”

Z błędnego założenia wychodzi również apelujący, iż o ważności umowy generalnego wykonawcy z podwykonawcą decyduje uzyskanie przez tego pierwszego zgody inwestora na zawarcie takiej umowy. Zagadnienie to było przedmiotem wielu kontrowersji w piśmiennictwie, jednak orzecznictwo zajęło tu jednolite stanowisko, które ostatecznie zostało utrwalone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r. (sygn. akt III CZP 6/08). Zgoda inwestora nie decyduje o ważności umowy wykonawcy z podwykonawcą (lub podwykonawcy z dalszymi podwykonawcami), ale jedynie o powstaniu solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., sygn. akt III CZP 36/06). Dodać przy okazji należy, że zaprezentowane stanowisko przez apelującego przeczy zasadności żądaniu pozwu, gdyż wychodząc z założenia, że umowa powoda z generalnym wykonawcą jest nieważna, nie ma podstaw do doszukiwania się odpowiedzialności solidarnej pozwanego inwestora powstałej wprawdzie z mocy ustawy, ale mającej swe źródło w zawartej umowie. Gdyby uznać, że powoda nie wiązał żaden stosunek umowny z generalnym wykonawcą (zawarta umowy byłaby nieważna z mocy ustawy), nie można by mówić o istnieniu zobowiązania pozwanego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej, a na takiej opiera się żądanie pozwu.

Sąd Okręgowy doszedł do słusznego wniosku, że przedstawiony materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że pozwany wyraził zgodę na zawarcie umowy z powodem w takim rozumieniu, o jakim mowa powyżej. Argumenty powołane w apelacji o błędnych ustaleniach faktycznych, w zasadzie sprowadzają się wyłącznie do ogólnikowych stwierdzeń, że pozwany znał wszystkie warunki umowy powoda z generalnym wykonawcą. Nie zostały

natomiast wskazane źródła dowodowe, z których takie okoliczności by wynikały. Co więcej, apelacja powoda nie jest konsekwentna w kwestii sposobu wyrażenia tej zgody, z jednej strony dopatrując się jej w czynnościach konkludentnych, a z drugiej powołując się wprost na ziszczenie się przesłanek z art. 647¹ § 2 k.c.

Tymczasem Sąd Okręgowy w sposób jasny wskazał, że są dwa odrębne sposoby wyrażenia woli. Dla przyjęcia milczącej akceptacji inwestora niezbędne jest ściśle wykonanie czynności określonych w art. 647¹ § 2 k.c.

„Normatywnie ustalona interpretacja biernego zachowania jest postanowieniem szczególnym, umieszczonym w przepisie o charakterze wyjątkowym, wymagającym interpretacji ścisłej. Aby zatem można było przypisać inwestorowi milcząca zgodę na zawarcie umowy przez wykonawcę z podwykonawcą, konieczne jest łączne wypełnienie wszystkich przesłanek omawianego przepisu, tzn. przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy zawartej z podwykonawcą lub jej projektu wraz ze stosowną częścią dokumentacji, która dotyczy przedmiotu umowy. W wypadku, gdy milcząca zgodą ma dotyczyć umowy pomiędzy podwykonawcą a dalszym podwykonawcą, odpowiednie stosowanie art. 647¹ § 2 k.c. oznacza, że przedstawione dokumenty muszą precyzować treść i zakres tej umowy. Podmiotem, który - zgodnie z omawianą normą - powinien przedstawić niezbędną dokumentację, aby uruchomić bieg terminu do złożenia zastrzeżeń lub sprzeciwu przez inwestora lub wykonawcę, jest podwykonawca powierzający wykonanie robót dalszemu podwykonawcy.

Aby można przyjąć, że milczenie inwestora (wykonawcy) oznacza jego zgodę, treść przedłożonej umowy lub jej projektu powinna obejmować wszystkie postanowienia istotne przy określaniu zakresu odpowiedzialności solidarnej inwestora; jej uzupełnieniem jest odpowiednia część dokumentacji, obejmująca roboty będące przedmiotem przedstawianej umowy (projektu). Treść dostarczonej umowy (projektu) wyznacza granice solidarnej odpowiedzialności inwestora (wykonawcy), milczące wyrażenie zgody odnosi się bowiem jedynie do zobowiązań wynikających z przedłożonych dokumentów.

Należy także podzielić stanowisko zajęte w uchwale z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, że przedstawienie dokumentacji nie oznacza prostego jej doręczenia, lecz jest działaniem kierunkowym, którego realizacja wymaga wskazania adresatowi przyczyny dostarczenia mu zestawu dokumentów. Dopiero w razie spełnienia wszystkich omówionych wymagań, można przypisać milczeniu inwestora lub wykonawcy znaczenie wyrażenia zgody.” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt III CZP 6/08).

Tymczasem z materiału dowodowego wynika, że pełna umowa (zawierająca wszystkie elementy przedmiotowo istotne) nie została przekazana pozwanemu w celu wyrażenia zgody. Świadek R. U., reprezentujący generalnego wykonawcę, jednoznacznie stwierdził, że nie przedstawił pozwanemu umów w pełnym brzmieniu, a jedynie blankietowe projekty bez wskazania szczegółowego zakresu prac i, z całą pewnością, bez wysokości należnego wynagrodzenia. Nie wiedział, czy pozwany w ogóle otrzymał kosztorysy, a jeśli w ogóle, to od powoda i dopiero w toku robót lub w chwili powstania zaległości płatniczych generalnego wykonawcy wobec powodowego podwykonawcy. Powód stwierdził natomiast, że przed rozpoczęciem robót, jeszcze w 2009 r., przedstawił pozwanemu kosztorys, ale, jak się później okazało, pozwany nie akceptował wartości tych robót, wobec czego kosztorys ten skorygowano, zarówno w zakresie rzeczowym, jak i wysokości wynagrodzenia. Okoliczność ta została potwierdzona w apelacji, w której jednocześnie podano, że poprawioną wersję przekazano generalnemu wykonawcy „za zgodą i wiedzą pozwanego inwestora”. Identyczne stwierdzenie padło w stosunku do robót dodatkowych. Nie wskazano jednak w apelacji, jaki materiał dowodowy to potwierdza, a wobec zaprzeczenia pozwanego, samo stwierdzenie strony przeciwnej nie może być uznane za wystarczające do wykazania okoliczności, z której powód wyciąga korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.).

Sąd Okręgowy rozważał także, że pozwany wyraził zgodę na zawarcie umowy z inwestorem w sposób czynny i doszedł do słusznego wniosku, że również w tym zakresie brak jest wystarczającej podstawy faktycznej dla przyjęcia dokonania przez pozwanego tej czynności prawnej. Nie ulega wątpliwości, że wyrażenie zgody nie musi mieć miejsca jedynie przed zawarciem umowy, choć powinna to być reguła ze względu na cel i skutek takiej zgody, ale może także nastąpić w trakcie wykonywania robót przez wykonawcę, jak i po ich zakończeniu. Jednak wola wyrażenia zgody musi być

w takim przypadku jasna i nie budząca wątpliwości. Czynne wyrażenie zgody nie może bowiem być utożsamiane z milczącą akceptacją, o jakiej mowa w art. 647¹ § 2 k.c. Wola inwestora musi być dostatecznie wyrażona (art. 60 k.c.).

Z okoliczności sprawy nie wynika, aby pozwany wyraził zgodę na zawarcie umowy w sposób dorozumiany w zakresie wszystkich elementów przedmiotowo istotnych umowy podwykonawcy z generalnym wykonawcą. Niewątpliwie pozwany godził się na wykonywanie robót przez powoda, jednak o ich konkretnym zakresie dowiadywał się sukcesywnie w trakcie ich wykonywania, natomiast o ich wartości dopiero, gdy generalny wykonawca opóźniał się w płatnościach i to także jedynie w częściach, jakiego to opóźnienie dotyczyło. O takim sposobie przekazywania informacji zeznał powód, który także nie był pewien, czy kosztorys robót dodatkowych został przekazany pozwanemu przez niego, czy też poprzez jego pracownika drogą elektroniczną. Sam powód wspominał również, że rozmawiał z pozwanym na temat ewentualnej cesji wierzytelności, tak aby pozwany mógł bezpośrednio jemu uiścić powstałe już zaległości generalnego wykonawcy. A to świadczy pośrednio również o tym, że pozwany nie wyraził w sposób jasny zgody na przyjęcie odpowiedzialności solidarnej poprzez wyrażenie zgody na zawarcie umowy.

Sąd Apelacyjny podziela również stanowisko, że sama wiedza inwestora o osobie podwykonawcy nie świadczy jeszcze o czynnym wyrażeniu zgody w sposób dorozumiany, a wobec tego nie można jej doszukiwać się w samym fakcie, że inwestor brał udział w naradach czy odbiorach częściowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. akt I ACa 874/09).

Wobec powyższych okoliczności należało stwierdzić, iż powód nie sprostował zadaniu wykazania wyrażenia zgody przez pozwanego na zawarcie umowy jego z generalnym wykonawcą, a to uniemożliwia przypisanie pozwanemu odpowiedzialności solidarnej obejmującej płatność wynagrodzenia z tytułu tej umowy (art. 6 k.c. w zw. z art. 647¹ k.c.). Powództwo słusznie zatem zostało oddalone.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i przyznano ich zwrot stronie pozwanej jako wygrywającej postępowania w drugiej instancji. Na jedyny koszt poniesiony przez pozwanego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł.

(...)

(...)

1. (...);

2. (...).